

PIOTR GRUDKA

ORCID: 0000-0003-3390-6987

PIOTR KENDZIOREK

ORCID: 0000-0003-2517-8086

**SPÓR INTELEKTUALISTÓW BOLSZEWICKICH
Z KARLEM KAUTSKIM O ZNACZENIE I KONSEKWENCJE
REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ. CASUS PRACY
LWA TROCKIEGO *TERRORYZM I KOMUNIZM* (1920)**

DOI: 10.15290/sp.2020.28.05

Abstrakt. W artykule autorzy przedstawiają debatę w międzynarodowym ruchu robotniczym dotyczącą wykładni znaczenia rewolucji rosyjskiej w pierwszych latach po przejęciu władzy przez bolszewików. Głównym punktem odniesienia jest tu argumentacja, którą w obronie polityki bolszewickiej przedstawił Lew Trocki w pracy *Terroryzm i komunizm* (1920). Była ona najbardziej rozbudowaną próbą odparcia przez intelektualistów bolszewickich argumentów Karla Kautskiego. Ten ostatni starał się wykazać, że teoria i praktyka bolszewików oznaczała zerwanie z kluczowymi zasadami i koncepcjami marksizmu.

Słowa kluczowe: bolszewizm, marksizm, rewolucja rosyjska, czerwony terror, materializm historyczny, Karl Kautsky, Lew Trocki

Abstract. The authors of the article discuss the debate in the international labour movement regarding the significance of the Russian Revolution in first years following the Bolsheviks' rise to power. The primary point of reference is the argumentation in defense of the Bolshevik policy put forward by Leon Trotsky in his *Terrorism and Communism* (1920). The work was the Bolshevik intellectuals' most elaborate attempt at countering the claims of Karl Kautsky. The latter aimed to prove that the practice and theory of Bolshevism stood in clear opposition to key Marxist principles.

Key words: bolshevism, marxism, Russian Revolution, Red Terror, historical materialism, Karl Kautsky, Leon Trotsky

Wydarzenia rewolucyjne w Rosji 1917 r. stały się kluczowym punktem odniesienia dla krystalizacji stanowisk głównych nurtów światowego ruchu robotniczego w całym „krótkim XX wieku”. Dotyczy to zwłaszcza tych organizacji, których przywódcy jak i szeregowi członkowie określali się mianem marksistów – przyjmowali teoretyczny i polityczny dorobek Karola Marksa i Fryderyka Engelsa za podstawę dla własnego światopoglądu i działania.

W tym kontekście szczególnie ważne wydają się polemiki toczone w pierwszej połowie lat dwudziestych pomiędzy czołowymi intelektualistami bolszewickimi a Karlem Kautskim.

W niniejszym artykule skupimy się na analizie rozbudowanej argumentacji, którą w obronie polityki bolszewików przeciwko wykładni Kautskiego sformułował w 1920 r. Lew Trocki w pracy *Terroryzm i komunizm*. Książka ta jest jednym z najciekawszych świadectw dylematów ideowych, przed którymi stanęli wówczas przedstawiciele radykalnej lewicy. Była elementem wczesnego etapu w sporze marksistów o charakter rewolucji rosyjskiej i systemu, który wyłonił się w jej następstwie¹. Kautsky od samego początku był nieprzejednanym przeciwnikiem polityki nowego państwa, co napotykało na opór w kręgu jego własnej partii (Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, USPD), zaś u przywódców i intelektualistów bolszewickich wywoływało rozdrażnienie ze względu na jego rolę przed I wojną światową jako „papieża marksizmu” w całym ruchu socjalistycznym.

Równocześnie spór ten miał wymiar bezpośrednio polityczny: imperialistyczna wojna światowa wraz z wydarzeniami w Rosji oraz falą plebejskiego radykalizmu w Europie Środkowej i Zachodniej spowodowała, że grupy działaczy socjalistycznych były gotowe na współpracę z bolszewikami w tworzeniu nowej Międzynarodówki Komunistycznej. Z punktu widzenia Kautskiego oznaczało to katastrofalną pomyłkę, prowadzącą do rozbicia „jedności klasy robotniczej”, trwałego osłabienia ruchu jak i rewizji fundamentalnych zasad marksizmu (zgodnie z jego ewolucjonistyczną wykładnią, którą najpełniej wyłożył w monumentalnej rozprawie z 1927 r. *Materialistyczne pojmowanie dziejów*)².

1 Szerzej zob.: M. van der Linden, *Western Marxism and the Soviet Union. A Survey of Critical Theories and Debates since 1917*, Leiden 2007.

2 Por.: K. Kautsky, *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, przeł. K. Bleszyński, t. 1–2, Warszawa 1963. W polskim wydaniu tej pracy usunięto wszystkie fragmenty, zawierające bezpośrednią krytykę bolszewizmu i komunizmu radzieckiego (przy czym pominięcia te łatwo rozpoznać – zaznaczono je kwadratowymi nawiasami z wielokropkiem). Literatura naukowa na temat koncepcji teoretycznych i politycznych Kautskiego nie jest obfita, obejmuje: M. Salvadori, *Kautsky e la rivoluzione socialista 1880–1938*, Milan 1976; I. Gilcher-Holtey, *Das Mandat des Intellektuellen. Karl Kautsky und die Sozialdemokratie*, Berlin 1986; H.K. Rogers, *Before the Revisionist Controversy: Kautsky, Bernstein, and the Meaning of Marxism, 1895–1898*, New York 1992; M. Donald, *Marxism and Revolution: Karl Kautsky and the Russian Marxists, 1900–1924*, New Haven 1993; J. Gronow, *On the Formation of Marxism. Karl Kautsky's Theory of Capitalism, the Marxism of the Second International and Karl Marx's Critique of Political Economy*, Leiden 2016. Jedną z najbardziej szczegółowych i solidnych prac na temat dorobku intelektualnego i działalności politycznej Kautskiego ukazała się w języku polskim, aczkolwiek ze względów cenzuralnych autor nie mógł w pełni przedstawić sporu

Chronologia sporu toczonego pomiędzy Kautskim a intelektualistami bolszewickimi przedstawia się następująco: już w 1918 r. Kautsky opublikował dwie krytyczne wobec bolszewików broszury *Dyktatura proletariatu* (*Die Diktatur des Proletariats*) oraz *Demokracja czy dyktatura* (*Demokratie oder Diktatur*). Rok później Włodzimierz Lenin w samym środku rewolucji i wojny domowej znalazł czas, żeby odpowiedzieć mu głośną rozprawą *Rewolucja proletariacka i renegat Kautsky*, zaś Kautsky rozwinął swoją dotychczasową argumentację w pracy *Terroryzm i komunizm* (*Terrorismus und Kommunismus*). W 1920 r. odpowiedział mu najważniejszy obok Lenina przywódca republiki radzieckiej Trocki książką o tym samym tytule, co praca Kautskiego. Swoje stanowisko wobec wywodów Trockiego Kautsky przedstawił w pracy *Od demokracji do państwowego niewolnictwa* (1921), zaś w broszurze *Międzynarodówka i Rosja Radziecka* (*Die Internationale und Sowjetrussland*, 1925) jeszcze bardziej radykalnie piętnował działalność komunistów tyleż w Rosji, co na arenie międzynarodowej. W tym okresie nie dostrzegał już żadnych pozytywnych aspektów w działalności bolszewików i negował ich związki z proletariatem. Innymi słowy, traktował ich jako rodzaj nowej klasy panującej, podczas gdy przedtem przyznawał, że ich polityka odzwierciedla interesy i punkt widzenia niektórych grup rosyjskiej klasy robotniczej. Do tych też odniósł się wybitny działacz i teoretyk Nikołaj Bucharin w broszurze *Karl Kautsky i Rosja Radziecka* (*Karl Kautsky und Sowjetrussland*, 1926). Z Kautskim polemizował także wybitny publicysta i działacz komunistyczny Karol Radek w pracy *Dyktatura proletariatu i terroryzm* (*Proletarische Diktatur und Terrorismus*, 1920).

Wiele z tych tekstów z czasem uległo zapomnieniu, a i sam Kautsky z czasem popadł w niepamięć (po roku 1922 w niewielkim stopniu uczestniczył w działalności politycznej, poświęcając się działalności naukowej i publicystycznej). Równocześnie kultura dyskusji, ukształtowana w łonie II Międzynarodówki, która była głęboko zakorzeniona także w kręgu tzw. starych bolszewików, uległa zanikowi w wyniku triumfu stalinizmu. Współcześnie – poza wspomnianą rozprawą Lenina – właśnie praca Trockiego *Terroryzm i komunizm* najczęściej jest przywoływana w kontekście polemik pomiędzy socjaldemokratami i bolszewikami w okresie rewolucji i wojny

Kautskiego z bolszewikami: M. Waldenberg, *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, t. 1–2, Kraków 1972. Na temat działalności i koncepcji teoretycznych Trockiego istnieje obszerna literatura przedmiotu, obejmująca przede wszystkim klasyczne już prace pochodzącego z Polski Izaaka Deutschera (*Trotsky*, t. 1–3, Oxford 1954–1963) oraz francuskiego historyka Pierre'a Broue'go (*Trotsky*, Paris 1988).

domowej w Rosji. Jest to tekst o tyle wciąż bardzo ciekawy, że Trocki unikał agresywnej retoryki typowej dla Lenina i nigdzie nie wykraczał poza dobre zwyczaje polemiczne. A równocześnie bezpośrednio starał się uzasadnić te aspekty praktyki (jak czerwony terror, dyktatura partii, praca przymusowa), które w okresie stalinowskim były stosowane na masową skalę, ale zawsze pomijane milczeniem w sferze dyskursu publicznego³.

Revolucja bolszewicka i ruch robotniczy

Spór pomiędzy Kautskim i intelektualistami bolszewickimi obejmował wszystkie kluczowe aspekty rewolucji socjalistycznej – problem form politycznych okresu przejściowego od kapitalizmu do (mającego być efektem przemian rewolucyjnych) socjalizmu, podmiotu społecznego tych przemian, przesłanek ekonomicznych, wreszcie wymiaru etycznego w zaangażowaniu i działaniach rewolucyjnych. Obie strony pretendowały przy tym do reprezentowania marksistowskiej ortodoksji, zarzucając sobie nawzajem odstąpienie zarówno od litery, jak też ducha projektu marksistowskiego w jego pierwotnej wersji, wypracowanej i „autoryzowanej” przez Marksa i Engelsa,

³ *Terroryzm i komunizm* Trockiego analizował niedawno Bartosz Wójcik w artykule: *Utopia i kryzys. Lars T. Lih i rozważania wokół komunizmu wojennego*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2018, nr 22, s. 71–140 (o książce Trockiego: s. 96–117). Ten obszerny tekst jest pionierskim w Polsce zarysowaniem stanowiska tego nurtu historiografii marksistowskiej, którego przedstawiciele są nastawieni afirmatywnie wobec bolszewizmu w okresie rewolucyjnym (w odniesieniu do polityki bolszewików z okresu tzw. komunizmu wojennego takie stanowisko zajmuje w swoich pracach właśnie Lih). Wójcik wszelkie zasadnicze zarzuty wobec legitymizacji autorytarnych aspektów polityki bolszewickiej przez Trockiego sprowadza do nieporozumień (m.in. translatorskich – militaryzacja pracy miała według niego oznaczać w ujęciu Trockiego po prostu obowiązek pracy), względnie konieczności zaradzenia ekstremalnie trudnym warunkom ówczesnego kryzysu społeczno-ekonomicznego. Abstrahuje on przy tym od faktu, iż ówczesne rozstrzygnięcia kierownictwa bolszewickiego bezpośrednio kierowały dyktaturę bolszewicką ku totalitarnemu systemowi stalinizmu, który nie był po prostu „zimnowojennym straszakiem”, jak sadzą różnej maści intelektualści o sympatiach neostalinowskich. Takie niebezpieczeństwo w kategoriach marksistowskich już wówczas dostrzegał nie tylko wrogi bolszewizmowi Kautsky, ale także Luksemburg oraz intelektualści z nurtu „komunizmu rad” i tzw. opozycji robotniczej. Ten wymiar bolszewickiego autorytaryzmu o dynamice totalitarnej jest przez Wójcika lekceważony, co nadaje jego analizie charakter apologetyczny wobec wykładni rewolucji ze strony głównego nurtu bolszewizmu. Tego rodzaju „rewizjonizm” w naszym przekonaniu jest równie wątpliwy intelektualnie, co wykładnie typowe dla różnych typów prawicowego antykomunizmu, w których jest całkowicie negowana społeczna dynamika masowych procesów rewolucyjnych w Rosji w latach 1917–1920.

występujących tutaj w roli twórców określonego typu teorii oraz związanej z nią praktyki politycznej. Inkryminowane sobie nawzajem „renegactwo” było tłumaczone tak czynnikami subiektywnymi (m.in. wielokrotnie podnoszony przez Trockiego zarzut „zdrady” w stosunku do programu marksistowskiego ze strony przedstawicieli przedwojennej „ortodoksji” II Międzynarodówki), jak też obiektywnymi warunkami działania organizacji marksistowskich.

Te zaś, wedle Trockiego i innych przedstawicieli bolszewickiego marksizmu, były związane z faktyczną praktyką reformistyczną masowych partii socjaldemokratycznych na Zachodzie, której źródła miały tkwić w tendencji do integracji ruchu robotniczego w ramy instytucji politycznych państwa kapitalistycznego. Przy czym przesłanki reformizmu tkwiły w wymuszonej przez ruch robotniczy (m.in. w Niemczech) demokratyzacji prawa wyborczego (co umożliwiło partycypację w praktyce parlamentarnej) oraz sukcesach ruchów związkowych. Tym samym polityka reformistyczna pod szyldem marksizmu odzwierciedlała potrzeby i nastroje dużej części klasy robotniczej.

Równocześnie ten typ interpretacji postawy czołowych przywódców socjaldemokracji, odwołujący się do obiektywnych procesów społeczno-politycznych, był zwykle słabo akcentowany przez intelektualistów komunistycznych. Wynikało to stąd, że takie ujęcie pociągałoby za sobą problematyzację typowej dla autorów bolszewickich formuły o „zradzie” przywódców II Międzynarodówki, która z dnia na dzień (wraz z wybuchem I wojny światowej) miała przekształcić organizacje socjaldemokratyczne z bastionów samoorganizacji klasy robotniczej w przeszkodę w procesie walki o realizację marksistowskiego projektu społecznego.

Krytyka bolszewizmu ze strony czołowych przywódców i wybitnych intelektualistów niemieckiej i austriackiej socjaldemokracji (m.in. Rudolfa Hilferdinga, Friedricha Adlera, Otto Bauera) wbrew opinii Trockiego i innych rzeczników bolszewizmu dążących w celach polemicznych do zamazania wszelkich różnic w opisie socjaldemokratycznych adwersarzy, nie była jednolita. A równocześnie zauważalne było w jej obrębie napięcie pomiędzy odrzuceniem działań bolszewików jako nieodpowiedzialnego awanturnictwa, specyficznej odmiany marksistowskiego *quasi*-jakobinizmu czy neoblan-kizmu (negującego obiektywne prawa ewolucji społeczeństw), a relatywizacją tego zarzutu poprzez wskazanie na obiektywne przesłanki polityki bolszewików w toku rewolucyjnego przesilenia. Te zaś były związane z autentycznym radykalizmem klasy robotniczej, relatywnie niskim poziomem kultury politycznej (w kraju pozbawionym znaczących instytucji parlamentarnych i tradycji demokratycznych), wreszcie rozpadem struktur władzy

i chaosem, które były efektem procesów społecznych zapoczątkowanych obaleniem caratu przez rewolucję lutową.

Kluczowy wymiar sporu pomiędzy Trockim a Kautskim (i szerzej: socjaldemokratami a komunistami) był wyznaczony przez kwestię tego, czy formy stosunków władzy, jakie ukształtowały się w trakcie rewolucji rosyjskiej (legitymizowane i artykułowane przez porewolucyjną ideologię bolszewizmu), mogą stanowić uniwersalny wzorzec dla praktyki marksistowskiej światowego ruchu robotniczego, czy też czy należy je uznać za swoisty, bardzo specyficzny wytwór stosunków rosyjskich. Pojęciem, wokół którego ogniskował się ten spór, którego stawką było teoretyczne uzasadnienie dla idei bolszewizmu z jednej, a socjaldemokratycznego reformizmu z drugiej strony, było pojęcie dyktatury proletariatu.

Problem tego, jaki sens przypisywali temu pojęciu „ojcowie założyciele” marksistowskiego nurtu w ruchu robotniczym, stał się punktem odniesienia dla oceny, jaką praktykę polityczną i formy państwowe można i należy legitymizować za pomocą idei marksizmu. Przed I wojną światową (przed podziałem w międzynarodowym ruchu robotniczym na nurt socjaldemokratyczny i komunistyczny) sprawa wydawała się prosta: formuła o dyktaturze proletariatu miała artykułować równocześnie rewolucyjny aspekt projektu marksistowskiego, wyrażający się w zadaniu wywłaszczenia klas panujących i zniszczeniu kapitalistycznego aparatu państwowej przemocy przez zradykalizowaną klasę robotniczą, jak też radykalnie demokratyczny charakter ustanowionych przez nią na gruzach kapitalizmu instytucji regulujących całość życia społecznego. Komuna Paryska miała przy tym dostarczać historycznego przykładu, iż sam bieg procesów rewolucyjnych wytwarza tego rodzaju demokratyczne instytucje ludowego panowania, które są radykalnym zaprzeczeniem klasowego systemu oligarchicznej dominacji (wyrażającym się nawet na gruncie formalno-prawnym poprzez istnienie cenzusów majątkowych w prawie wyborczym, względnie słabym znaczeniem instytucji parlamentarnych tam, gdzie cenzusy zostały zniesione).

Założenia teoretyczne marksistowskiego ruchu robotniczego

W ramach skodyfikowanej w marksizmie II Międzynarodówki ewolucyjnej wizji ludzkich dziejów (wyartykułowanej w pewnej mierze przez samego Marksa i Engelsa) obiektywny i nieuchronny proces rozwoju sił wytwórczych społeczeństw miał powoływać do życia wciąż nowe formacje społeczne. Ich

społecznym „nosicielem” miały być klasy, których pozycja w sferze produkcji predestynowała do odegrania roli nosiciela takich form stosunków społecznych, które pozwalały na dalsze rozwijanie sił wytwórczych. Przesłanką tej koncepcji była teza o nieuchronnym załamywaniu się na pewnym etapie rozwoju historycznego stosunków produkcji, historycznie przestarzałych wobec wymogów dalszego postępowego rozwoju potencjału produkcyjnego społeczeństw.

Z tego punktu widzenia burżuazja jako nosicielka kapitalistycznego sposobu produkcji była na pewnym poziomie rozwoju historycznego klasą postępową, gdyż w starciu z feudalnymi instytucjami panowania reprezentowała siłę społeczną umożliwiającą dalszy rozwój sił wytwórczych, a przy tym głoszącą idee uniwersalnej równości i wolności ludzi już tu na ziemi (a nie tylko z transcendentnej perspektywy zaświatów, jak uczyła chrześcijańska ideologia feudalizmu). Jednak dopiero na gruncie rozwiniętego przez kapitalizm aparatu wytwórczego możliwe miało się stać faktyczne wprowadzenie w życie tych „mieszczańskich ideałów” (wyartykułowanych w ideach europejskiego Oświecenia), poprzez podporządkowanie aparatu produkcyjnego społeczeństwa świadomej (kolektywnej i demokratycznej) kontroli samych producentów.

Miało to oznaczać przejście od formalno-prawnej równości indywidualów jako podmiotów wymiany na rynku kapitalistycznym, względnie uczestników procesu wyborczego w ramach demokracji parlamentarnej, do urzeczywistnienia faktycznej społecznej autonomii. Sens idei autonomii w ramach tej teorii był bezpośrednio powiązany z projektem emancypacji klasy robotniczej od wszelkich represyjnych form panowania i wpisanych w kapitalistyczny system produkcji różnych form wyzysku pracy, a także rozszerzenia egalitarnych i demokratycznych stosunków międzyludzkich na cały obszar życia społecznego. I to, zgodnie z ideą proletariackiego internacjonalizmu, w wymiarze nie tylko poszczególnych społeczeństw narodowych, lecz międzynarodowym (potencjalnie światowym).

Te idee miały być odzwierciedleniem tyleż pewnych wartości i wynikającego z ich przyjęcia wyboru etycznego, co obiektywnej tendencji samego procesu społecznego, którego dynamika rozwojowa była – w myśl tego stanowiska – określona przez logikę rozwoju sił wytwórczych. Te zaś w późnym kapitalizmie doby imperialistycznej „dusiły się w zacofanych instytucjach nadbudowy (własność prywatna i państwo narodowe), w których zostały zamknięte” (Trocki). Innymi słowy, rozwój w ramach kapitalizmu sił wytwórczych, tego – jak pisał Trocki – „uderzeniowego czynnika biegu historii”, miał tworzyć obiektywne przesłanki dla przekształceń socjalistycznych,

umożliwiający wydobyć się ludzkości ze stanu „prehistorii” i „skok do królestwa wolności” (wedle słynnej metaforycznej formuły Marksa)⁴.

Równocześnie w ramach tej koncepcji logika rozwoju ekonomicznego powołuje do życia siłę społeczną, której partykularny interes klasowy jest zbieżny z uniwersalnymi wartościami ogólnoludzkimi, i która tym samym może skupić wokół własnych instytucji klasowego panowania wszystkie warstwy ludowe. Innymi słowy, partykularny interes klasowy i projekt społeczny proletariatu zawierał w sobie – w myśl tej marksistowskiej wykładni – sens zbieżny z ogólnym interesem emancypacyjnym klas ludowych, a tym samym całej ludzkości (osiągając faktyczną syntezę uniwersalnych wartości i partykularnych klasowych celów, które w przypadku burżuazji walczącej z feudalizmem były tylko ideologiczną iluzją).

Tym samym uniwersalność celów polityki i walki proletariackiej miała być zbieżna ze społecznymi konsekwencjami rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji, który podporządkowywał procesowi akumulacji kapitału wciąż nowe grupy ludności, niszcząc bądź marginalizując znaczenie wszelkich innych sposobów produkcji (będących pozostałościami gospodarki i struktur społecznych epoki przedkapitalistycznej). W efekcie proletariacki stał się nie tylko siłą przodującą ze względu na kluczowe miejsce zajmowane w procesie reprodukcji społeczeństwa kapitalistycznego oraz reprezentowanie ogólnoludzkich wartości emancypacyjnych w sferze polityki, ale także klasą stopniowo ogarniającą większość grup społeczeństwa, i także w ten sposób tworzącą podstawę dla utożsamienia jej interesu z ogólnym interesem klas ludowych. Całe to rozumowanie dostarczało uzasadnienia dla utożsamienia instytucji proletariackiego panowania porewolucyjnego z radykalną demokracją wszystkich warstw ludowych.

Różnice między ewolucjonizmem i radykalizmem marksistowskim: kwestia demokracji parlamentarnej

Zarysowane tu przesłanki marksistowskiej wizji procesów historycznych były w zasadniczych elementach podzielane zarówno przez zachodnich i rosyjskich socjaldemokratów, jak też bolszewików i ich komunistycznych zwolenników w światowym ruchu robotniczym. Jednak bieg rewolucji rosyjskiej ukazał daleko idące rozbieżności pomiędzy obu tymi nurtami politycznymi w odniesieniu do kwestii formułowanych na gruncie tych ogólnych idei kon-

⁴ L. Trotsky, *Terrorism and Communism. A Reply to Karl Kautsky*, London 2007, s. 19.

kretnych wniosków politycznych. Otóż Kautsky, podobnie jak inni socjaldemokraci, odwołując się do ogólnie akceptowanej w ramach marksizmu II Międzynarodówki prognozy o stopniowym zaniku tzw. klas pośrednich (pomiędzy proletariatem a burżuazją) głosił tezę (zarysowaną – z pewnymi zastrzeżeniami – pod koniec życia przez samego Engelsa), iż instytucje demokracji parlamentarnej na gruncie wywalczonego przez ruch robotniczy powszechnego prawa wyborczego tworzą przesłanki do potencjalnego zdobycia władzy przez partie proletariackie na drodze legalnej.

Innymi słowy, dwa elementy rozwoju kapitalistycznego miały tworzyć podstawę dla z gruntu demokratycznego systemu postrewolucyjnych instytucji panowania (czy wręcz parlamentarno-legalnych form samego przejęcia władzy): po pierwsze, wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych, który sprawiał, że możliwe miało się stać zaspokojenie elementarnych potrzeb wszystkich członków społeczeństwa, wraz z wciągnięciem mas do procesu demokratycznego zarządzania rozwiniętym w ramach kapitalizmu aparatem produkcyjnym (który proletariusze, jako bezpośredni producenci, reprodukowali pod władzą kapitału już w okresie kapitalizmu). Po drugie, ogarnięcie hegemonii przez ruch socjalistyczny wśród większości ludności w wyniku rozwijanego przez kapitalizm procesu proletaryzacji mas ludności wiejskiej i drobnomieszczactwa miejskiego miało tworzyć przesłanki dla sytuacji, w której „dyktatura proletariatu” (a socjalizm uznawano za klasową ideologię proletariatu) będzie wyrażała realną dominację w społeczeństwie porewolucyjnym działań i celów proletariackich klas ludowych, nie zaś dyktaturę jako typ sprawowania władzy (tzn. nieskrępowane żadnymi ograniczeniami prawnymi panowanie mniejszości nad społeczną większością).

Z tego punktu widzenia, przejście władzy przez bolszewików i następujące po tym kroki zmierzające ku likwidacji gospodarki kapitalistycznej (które w okresie wojny domowej przybrały postać utopijnego i ultralewicowego projektu całkowitego zniesienia wymiany towarowej na rzecz totalnej kontroli wszystkich procesów społecznej produkcji i dystrybucji przez państwo) oraz zniesienie wszelkich form demokracji parlamentarnej, były postrzegane jako działanie zaprzeczające obu kluczowym przesłankom projektu socjalistycznego: (a) osiągnięcia przez społeczeństwo wysokiego poziomu rozwoju sił wytwórczych; (b) zachowania praw demokratycznych wywalczonych przez ruch robotniczy w ramach liberalnych instytucji kapitalizmu (przy równoczesnym napełnieniu tych praw treścią faktycznie ogólnodemokratyczną poprzez zniesienie wszelkich form panowania klasowego). Dla większości socjaldemokratów bolszewicki projekt rewolucyjnego obalenia kapitalizmu w warunkach rosyjskich oznaczał zatem „woluntarystyczne

awanturnictwo”, które musi zakończyć się klęską (gdyż nie można bezkarnie „przeskakiwać” koniecznych etapów społecznego rozwoju), a ponadto opierać się – wobec braku obiektywnych przesłanek dla realizacji zmian socjalistycznych – na arbitralnej przemocy mniejszości stosującej terrorystyczne metody w celu kompensacji faktycznych podstaw społecznych dla realizowanych celów⁵.

Trocki, w odróżnieniu od Lenina i innych teoretyków bolszewickich, już w pierwszej dekadzie XX w. zasadniczo przeformułował ewolucjonistyczną ideologię II Międzynarodówki, torując drogę dla modyfikacji dotychczasowej doktryny politycznej przez bolszewików w obliczu rozwoju rewolucji rosyjskiej. Co prawda, podtrzymywał (krytykowany przez wielu przedstawicieli tzw. zachodniego marksizmu w XX w.) „ekonomistyczny” pogląd, w myśl którego to rozwój sił wytwórczych określa dynamikę procesów społecznych, i co więcej tworzy (poprzez rzekome periodyczne popadanie sił wytwórczych w sprzeczność ze stosunkami produkcji) obiektywne podstawy dla zmian socjalistycznych, ale wykładnia tej koncepcji niewiele miała wspólnego z „mechanistycznym ewolucjonizmem” (dominującym w ramach marksizmu II Międzynarodówki, a później podjętym przez ideologów radzieckiego stalinizmu).

Otóż Trocki uchronił się od wniosków ewolucjonistycznych poprzez przeniesienie punktu ciężkości argumentacji dotyczącej przesłanek przekształceń socjalistycznych z kwestii poziomu rozwoju sił wytwórczych w skali poszczególnych społeczeństw na rzecz analizy kapitalizmu jako systemu światowego. „Powstałe w kapitalizmie siły produkcyjne pukały we wszystkie ściany narodowo-burżuazyjnego społeczeństwa, żądając swego uwolnienia drogą socjalistycznej organizacji gospodarki w skali światowej”. Brak tych zmian „doprowadził do żywiołowego wzburzenia się sił wytwórczych w postaci imperialistycznej wojny”⁶.

⁵ M. Salvadori, *Karl Kautsky and the Socialist Revolution 1880–1938*, trans. J. Rothschild, London 1990, s. 251–293. Por. syntetyczne ujęcie społecznego charakteru i przebiegu rewolucji w Rosji z punktu widzenia działaczy głównego nurtu rosyjskiej socjaldemokracji (mienszewików), odzwierciedlające przekonania większości teoretyków socjalistycznych na Zachodzie: R.R. Abramovitch, *The Soviet Revolution 1917–1939*, London 1962. Niezależnie od tych ogólnych założeń typowych dla całej lewicy socjaldemokratycznej, od wybuchu rewolucji październikowej istniały różnice zdań pomiędzy lewicą i prawicą mienszewicką oraz pomiędzy lewym i prawym skrzydłem socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej w odniesieniu tyleż do poszczególnych aspektów polityki bolszewickiej, jak też oceny jej ogólnego znaczenia dla ruchu robotniczego na Zachodzie. W tych debatach stanowisko Kautskiego zawsze odzwierciedlało postawę prawego skrzydła mienszewizmu i socjaldemokracji niemieckiej/austriackiej. Por. M. Salvadori, *Karl Kautsky...*, s. 294.

⁶ Por.: L. Trotski, *op. cit.*, s. 19. Takie przekonanie wyrażał w całym swoim dorobku teore-

Pomijając niefortunne traktowanie sił wytwórczych jako swoistego anonimowego *quasi*-podmiotu (Marks stosował taką metaforykę w odniesieniu do kapitału jako „automatycznego podmiotu”, co miało inny sens niż w odniesieniu do samych sił wytwórczych), pojawia się tu potwierdzona przez dalszy rozwój historyczny teza, że kapitalizm w skali światowej nie rozwija się w sposób ewolucyjny, lecz nierównomiernie. Miało stąd wynikać, że miarą obiektywnych przesłanek dla realizacji przekształceń socjalistycznych powinien być poziom rozwoju osiągnięty w ramach rynku światowego jako całości, nie zaś idea stopniowej (i rzekomo nieuchronnej) homogenizacji struktury społecznej i ekonomicznej wszystkich krajów jako efekt kapitalistycznej akumulacji w skali globalnej.

Co więcej, I wojna światowa – ukazująca skutki uruchomienia nieznanego wcześniej potencjału masowej destrukcji życia ludzkiego jak i potencjału ekonomicznego społeczeństw – pokazała w przekonaniu Trockiego (jak też wszystkich innych rewolucyjnych marksistów), że dalsze trwanie systemu akumulacji kapitału wciągnie całą ludzkość na drogę nieuchronnego kulturalnego i materialnego upadku – stanu, który często określano za pomocą zapożyczonej od Róży Luksemburg metafory nowoczesnego „barbarzyństwa”. „Technika ludzka, najbardziej rewolucyjny czynnik w historii, z nagromadzoną przez dziesięciolecia potęgą powstała w warunkach odrażającego konserwatyzmu i podłej tępoty Scheidmannów, Kautskich, Renaudelów, Vandeveldé’ów, Longuetów, i poprzez swe haubice, mitraliezy, drednoty i samoloty sprawiła szalony pogrom ludzkiej kulturze”⁷.

tycznym od początku XX w., co było dla niego podstawą do zasadniczego zanegowania socjaldemokratycznego ewolucjonizmu na rzecz koncepcji międzynarodowego i z założenia socjalistycznego charakteru procesów rewolucyjnych. Innymi słowy, także w krajach słabo rozwiniętych możliwe było w jego przekonaniu przejście do etapu walk bezpośrednio antykapitalistycznych i ruch robotniczy powinien być rzecznikiem takiego przejścia. Ta koncepcja „rewolucji permanentnej”, będąca efektem doświadczeń rewolucji 1905 r. w Rosji, aż do 1917 r. była odrzucana nie tylko przez Kautskiego, Plechanowa i innych czołowych marksistów II Międzynarodówki, ale także przez Lenina i innych intelektualistów i przywódców bolszewickich. Por. monografie dotyczące teorii „rewolucji permanentnej” Trockiego: M. Löwy, *The Politics of Combined and Uneven Development. The Theory of Permanent Revolution*, London 1981; M. Mirowski, *Rewolucja permanentna Lwa Trockiego. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2013; P. Sydor, *Państwo i prawo w koncepcji rewolucji permanentnej Lwa Trockiego. Marksistowska wizja dziejów w warunkach kraju zacofanego*, Kraków 2016; W. Ross, *Strategia polityczna Lwa Trockiego w Rosji Radzieckiej na tle teorii rewolucji permanentnej*, „Colloquia Communia” 1984, nr 5–6, s. 223–254; L. Dubel, *U źródeł koncepcji „rewolucji permanentnej” L.D. Trockiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1987, t. 34, s. 75–90; L. Dubel, J. Markiewicz, *Zarys teorii „rewolucji permanentnej” L.D. Trockiego*, „Z Pola Walki” 1989, nr 2–3, s. 17–34.

⁷ L. Trotsky, *op. cit.*, s. 19.

Revolucja rosyjska: historyczno-społeczna prawidłowość czy anomalia?

Zatem z punktu widzenia Trockiego i innych intelektualistów bolszewickich rewolucyjny wymiar radykalizmu rosyjskich robotników i chłopów w 1917 r. nie był żadną historyczną anomalią, lecz wynikiem nielinearności samego rozwoju kapitalizmu w skali globalnej, jego wewnętrznych sprzeczności, „nierównoczesności” i napięć pomiędzy różnymi obszarami życia społecznego – sprzeczności zaostrzonych przez sytuację wyniszczającej, długotrwałej wojny światowej. Zarówno ogólne sprzeczności kapitalistycznego rozwoju w fazie imperialistycznej, jak też ich specyficzne odzwierciedlenie w warunkach rosyjskich 1917 r., tworzyły – w przekonaniu intelektualistów bolszewickich – przesłanki dla osłabienia sił światowego kapitalizmu poprzez rozerwanie jego „najsłabszego ogniwa” (Lenin), wzmacniając w efekcie rewolucji socjalistycznej siły antysystemowe w krajach uprzemysłowionych poprzez pokazanie, że możliwe jest pokonanie kapitalistycznego molocha. A w rezultacie ocalenie ludzkości przed dalszymi historycznymi katastrofami w postaci przede wszystkim wciąż bardziej destrukcyjnych wojen między państwami „imperialistycznymi”. Z tego punktu widzenia rewolucja październikowa mogła zakończyć się sukcesem w warunkach z jednej strony skrajnie niesprzyjających przemianom socjalistycznym (upadek gospodarczy kraju ekonomicznie zacofanego), a z drugiej wyjątkowo dla nich korzystnych (rozpad państwowego aparatu przemocy, całkowita dyskredytacja struktur państwa kapitalistycznego w oczach mas ludowych, powstanie na masową skalę tworzonych oddolnie instytucji władzy oddolnej w postaci rad robotniczych i żołnierskich oraz komitetów fabrycznych).

Bierność wobec spontanicznych masowych ruchów antykapitalistycznych i podejmowanych przez nie działań (robotnicza kontrola, dążenie do przejmowania przedsiębiorstw przez załogi) oznaczała dla Trockiego, podobnie jak innych bolszewików, współuczestnictwo z klasą panującą w dziele zachowania panującego systemu wraz ze wszystkimi tego społecznymi i historycznymi konsekwencjami. Ten punkt widzenia był spontanicznie przyjmowany przez zdecydowaną większość radykalnych działaczy i intelektualistów lewicowych w tym okresie. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że przedstawiciele lewicy, partii, do której należał sam Kautsky (USPD, która ostatecznie połączyła się na powrót z mniej radykalną SPD) również dystansowali się od radykalnej krytyki bolszewizmu, reprezentowanej przez Kautskiego. Byli w tym zgodni ze znanym działaczem lewego skrzy-

dła socjaldemokracji niemieckiej Franzem Mehringiem (1846–1919), piszącym w artykule z czerwca 1918 r., że „nie uchodzi ludziom, którzy spokojnie i bezpiecznie siedzą za granicą, utrudniać, ku radości burżujów i rządów, położenia rewolucyjnych bojowników, którzy działają w najtrudniejszych warunkach i ponoszą wielkie osobiste ofiary”⁸. Podobne stanowisko reprezentowała Róża Luksemburg w głośnej pracy *Rewolucja rosyjska* (napisanej w 1918 r., lecz opublikowanej dopiero w 1922 r. przez Paula Leviego), a także jeden z czołowych działaczy i teoretyków austriackiej socjaldemokracji Otto Bauer⁹.

Trocki traktował Kautskiego w *Terroryzmie i komunizmie* jako osobę, dla której marksizm stał się zasłoną dymną dla praktycznego oportunistu w obliczu zadania walki z kapitalistycznymi instytucjami panowania, typ pedantycznego akademika (co prawda bez katedry), dla którego marksizm „klasyków” stał się przedmiotem wyabstrahowanych z kontekstu walki klasowej analiz, zamiast być intelektualnym instrumentem poznania zmieniającej się rzeczywistości w celu praktycznej realizacji planów i wartości socjalistycznych. Kautsky na zarzut o podtrzymywanie poprzez swój faktyczny reformizm „dyktatury imperialistycznej klik”, która wtrąciła Europę w otchłanie „barbarzyńskiej wojny”, odpowiedział argumentacją, w myśl której to właśnie metody bolszewickiej dyktatury są tyleż same w sobie barbarzyńskie, co nieskuteczne jako instrument walki z kapitalistycznymi stosunkami panowania w skali Europy. W tym kontekście antybolszewickie teksty Kautskiego należy postrzegać jako jedną z wielu lewicowych krytyk praktyki państwa postrewolucyjnego w Rosji, konfrontujących jego roszczenie do emancypacji klasy robotniczej i urzeczywistnienia humanistycznych ideałów socjalizmu z realnym sensem partyjnego monopolu władzy¹⁰.

⁸ Cyt. za: M. Waldenberg, *op. cit.*, t. 2, s. 355.

⁹ Por. korespondencję Bauera z Kautskim dot. problematyki rewolucji rosyjskiej: Y. Bourdet, *Otto Bauer et la Russie Sovietique: Quatre Lettres Inedites d’Otto Bauer A Karl Kautsky*, „International Review of Social History” 1970, nr 3, s. 468–478. Zob. także: E. Czerwińska, *Ewolucja poglądów Otto Bauera na rewolucję i praktykę bolszewizmu*, „Przegląd Politologiczny” 2000, nr 3–4, s. 41–55.

¹⁰ Można się zastanawiać na ile radykalizm i konsekwencję antybolszewickiej postawy Kautskiego można uznać za wyraz postawy typowej dla rzeczników późniejszej teorii totalitaryzmu. Przy czym paradoks polega na tym, że Kautsky był tak skoncentrowany na zwalczaniu komunizmu, że niewiele miejsca poświęcił problemowi niemieckiego faszyzmu, którego funkcjonariusze uśmiercili jego żonę i osadzili w obozach koncentracyjnych jego syna Benedykta. Por.: J. Zarusky, *Demokratie oder Diktatur: Karl Kautskys Bolschewismuskritik und der Totalitarismus*, [w:] M. Schmeitzner (Hrsg.), *Totalitarismuskritik von links. Deutsche Diskurse im 20. Jahrhundert*, Göttingen 2007, s. 49–68.

Teza Trockiego, że linia podziału istnieje wyłącznie pomiędzy poparciem dla projektu rewolucyjnego a reformistycznym oportunizmem była z pewnością konstrukcją polemiczną, nie znajdującą uzasadnienia w faktach, gdyż krytyka autorytaryzmu państwa (post)rewolucyjnego była dziełem nie tylko socjaldemokratów, lecz także tzw. „lewicowych komunistów” oraz praktycznie wszystkich późniejszych ruchów opozycyjnych w ramach samej partii bolszewickiej i ruchu komunistycznego. Dotyczy to oczywiście także powstałej w 1923 r. tzw. opozycji lewicowej, grupującej zwolenników Trockiego. Równocześnie stanowisko Trockiego z okresu powstania *Terroryzmu i komunizmu*, które znalazło wyraz tak w tej pracy, jak też w głoszonych przez niego skrajnie autorytarnych koncepcjach w trakcie X Zjazdu RKP(b) w 1921 r., bardzo ułatwiło zadanie dyskredytacji opozycji lewicowej przez zgrupowanych wokół Stalina przedstawicieli biurokracji radzieckiej. Ci mogli bez trudu wykazać, że jeszcze niedawno Trocki głosił dokładnie te same idee, z których teraz czyni zarzut partyjnej większości jako przedstawiciel nurtu opozycyjnego, występując wówczas nie tylko przeciwko tzw. opozycji robotniczej, za zakazem frakcji (które miało być i było instrumentem pacyfikacji demokratycznych tendencji opozycyjnych w partii przez leninowską większość), lecz ponadto otwarcie głosząc idee, które Stalin później realizował, nigdy ich jednak otwarcie nie propagując (m.in. powszechny przymus i militaryzacja pracy, totalne podporządkowanie związków zawodowych biurokracji partyjno-państwowej)¹¹.

Terroryzm i komunizm jest pracą przywoływaną m.in. przez Leszka Kołakowskiego (w *Głównych nurtach marksizmu*) jako jeden z dowodów ciągłości pomiędzy bolszewizmem okresu rewolucyjnego a systemem władzy epoki

¹¹ Na temat przebiegu i konsekwencji X Zjazdu zob.: P. Grudka, P. Kendziorek, *Rewolucja bolszewików i „komunizm rad”*. *Między konsekracją a demonizacją leninizmu*, [w:] *Rewolucja w myśli i praktyce politycznej*, red. S. Bieleń, Warszawa 2018, s. 23–61. Również zgrupowani wokół Andrzeja Stawara działacze opozycji antystalinowskiej, którzy opublikowali w latach trzydziestych dwa tomy tekstów politycznych pod tytułem „Pod Prąd”, wskazywali, że wiarygodność polityczna Trockiego ucierpiała przez to, że dokonał on w 1923 r. naglej wolty od zwolennika skrajnej centralizacji i państwowej (tzn. biurokratycznej) kontroli życia społecznego ku roli krytyka aparatu radzieckiego i zwolennika demokracji wewnętrznej. W ten sposób powstało wyobrażenie Trockiego jako osoby, której wybory polityczne były w latach dwudziestych podporządkowane koniunkturalnym fluktuacjom w układzie sił w kierownictwie partii, przy czym teza ta była tyleż bliska stalinowcom, co antykomunistycznym krytykom Trockiego i opozycji lewicowej. Zob.: P. Kendziorek, *Zjawisko stalinizmu w perspektywie krytyki komunistycznej. Casus Andrzeja Stawara i pisma „Pod Prąd” (1934–1936)*, [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, red. M. Bukała i M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015, s. 267–397. Por. także: P. Trestka [A. Stawar], *„Historia” Trockiego, „Pod Prąd” t. II*, Warszawa 1936, s. 71–135.

stalinowskiej. Taki zabieg ułatwia to, że tekst Trockiego jest z pewnością najdalej idącą próbą teoretycznej kodyfikacji autorytarnych tendencji w ramach (politycznie nie w pełni jednolitej) partii bolszewickiej. Pomija się przy tym niewygodny fakt, że w samej partii bolszewickiej pojawiały się nurty krytyczne wobec autorytaryzmu legitymizowanego teoretycznie (przede wszystkim) przez Lenina, Trockiego i Bucharina w okresie wojny domowej. Zresztą właśnie schyłek wojny domowej, kiedy Trocki pisał *Terroryzm i komunizm*, na nowo stawiał przed bolszewikami kwestię form sprawowania władzy, gdyż należało podjąć decyzję, jak realizować cele socjalistyczne w nowych warunkach, i które rozwiązania instytucjonalne z okresu wojny domowej należy uznać za tymczasową konieczność, a które za trwałą cechę „okresu przejściowego” do socjalizmu.

Spółeczny charakter rewolucji rosyjskiej i kwestia demokracji

Znaczenie demokracji parlamentarnej jako formy sprawowania władzy przez burżuazję Trocki wiązał z gwarancją dla zachowania przez burżuazję dominacji w ramach instytucji parlamentarnych i państwowych wskutek dominacji nad warstwami pośrednimi. I tak chłopstwo, nie będąc bezpośrednio włączone w walkę klasową z burżuazją, a równocześnie wskutek kulturalnego zacofania odległe od idei socjalistycznych proletariatu, „dawało we wszystkich krajach oparcie dla najbardziej reakcyjnych, awanturkicznych, bezładnych i sprzedajnych partii, które w ostatecznym rachunku zawsze popierały kapitał przeciwko pracy”. Dlatego „żywołność klas pośrednich nie złagodziła, lecz do ostateczności zaostrzyła kryzys społeczeństwa burżuazyjnego”.

Tak więc Trocki (podobnie zresztą jak Kautsky) postrzegał strukturę społeczną kapitalizmu w kategoriach dychotomii proletariat/burżuazja, przy czym drobnomieszczaństwo jest skazane przez rozwój ekonomiczny na nieuchronny zanik. To zaś w przekonaniu Kautskiego utoruje proletariatowi drogę do zdobycia władzy na drodze demokratycznej, zaś wedle Trockiego uzasadnia przejście przez awangardę proletariacką ponad „wyborczą arytmetyką” na rzecz rewolucyjnego aktywizmu realizacji przekształceń socjalistycznych. „Zabierając burżuazji materialny aparat panowania” proletariat ma uzyskać instrument przełamania hegemonii burżuazyjnej w świadomości drobnomieszczaństwa, przeciągając te klasy na stronę proletariatu: „W praktyce [rewolucyjny proletariat] pokaże im, co znaczy socjalistyczna produkcja. Wtedy nawet najbardziej zacofane, ciemne czy zastraszone warstwy ludu

poprą go dobrowolnie i świadomie włączając się w sprawę socjalistycznego budownictwa”¹².

Oczywiście Trocki zdawał sobie sprawę, że zwycięstwo rewolucji było możliwe tylko dzięki poparciu dla zradykalizowanych robotników ze strony chłopstwa (przy czym także żołnierze, którzy poparli rewolucję byli w większości chłopami), ale pod koniec wojny domowej niewielu bolszewików żywiło iluzje w sprawie trwałego poparcia na wsi dla „władzy radzieckiej”. Co prawda oficjalnie ciągle powtarzano formułę o sojuszu robotniczo-chłopskim, jednak prawdę o stosunkach na wsi ujawniły masowe powstania chłopskie w 1921 r., które zmusiły bolszewików do wycofania się z polityki znienawidzonych przez chłopstwo przymusowych rekwizycji zboża. Niemniej jednak Trocki starał się wykazać, że chłopstwo nie traci swojego udziału w systemie radzieckim, mimo ograniczenia jego politycznych praw, gdyż „Z chwilą wejścia na drogę rewolucyjnej dyktatury klasa robotnicza Rosji powiedziała, że swoją politykę w okresie przejściowym buduje nie na ulotnej sztuce współzawodnictwa z partiami-kameleonami w celu zdobycia głosów chłopstwa, ale faktycznym wciąganiu mas chłopskich, ręka w rękę z proletariatem, w sprawę zarządzania krajem w imię prawdziwych interesów mas pracujących. Ta demokracja jest głębsza od parlamentaryzmu”¹³.

Tymczasem socjaldemokratyczni krytycy bolszewizmu z Kautskim na czele powiadali, że nawet jeżeli zaakceptować główną tezę oficjalnej ideologii Rosji Radzieckiej, w myśl której to klasa robotnicza zorganizowana w radach powinna sprawować „dyktaturę” w społeczeństwie, to przecież także same rady przestały być instytucjami demokratycznymi, gdyż zostały w pełni podporządkowane zwierzchnictwu państwowego aparatu władzy, stworzonego i kontrolowanego przez bolszewików. Trocki w tym kontekście oczywiście powtarza tradycyjne formuły leninowskie, w myśl których dyktatura proletariatu jest równoznaczna z dyktaturą jego przodującej awangardy w postaci partii rewolucyjnej, ale schemat ten uzupełnia o apologię przymusu państwowego jako ucieleśnienia władzy proletariatu. Dochodzi przy tym do zadziwiającej formuły, wedle której daleko posunięty wzrost władzy państwa proletariackiego nad społeczeństwem doprowadzi do jego całkowitego zaniku w socjalizmie. „Co prawda [mienszewik Rafał] Abramowicz nam głęboko dowodził, że w socjalizmie przymusu nie będzie [...] itd., itp. To bezsporne. Tylko że tę bezsporną prawdę należy rozszerzyć. Chodzi o to,

¹² L. Trotsky, *op. cit.*, s. 108.

¹³ *Ibidem*, s. 109.

że w socjalizmie nie będzie samego aparatu przymusu – państwa: całkowicie się ono rozpuści w komunie wytwórców i spożywców. Tym niemniej, droga do socjalizmu wiedzie przez najwyższe natężenie państwowości”¹⁴.

Trocki starał się wykazać, że władza proletariatu może i powinna urzeczywistniać cele socjalistyczne poprzez likwidację wszelkich niereglamentowanych form życia politycznego, zniesienie jakichkolwiek form demokratycznego zarządzania produkcją (apologia jednoosobowego kierownictwa w przedsiębiorstwach), przekształcenie rad w instrument władzy jednej partii i realizowanie przez związki zawodowe zadania dyscyplinowania pracowników, militaryzacji i przymusu pracy itd. Istnieje w tym rozumowaniu charakterystyczna przesłanka: Trocki twierdził, że podporządkowanie wszelkich instytucji samoorganizacji pracowniczej państwu oznacza nie negację, lecz urzeczywistnienie celu socjalistycznego, jakim jest emancypacja proletariatu i całego społeczeństwa, gdyż życie polityczne określone przez spór i konkurencję pomiędzy różnymi nurtami politycznymi faktycznie może tylko mącić prawdę o obiektywnej tożsamości interesu klasowego proletariatu i polityki partii. W myśl tej argumentacji proletariatus urzeczywistnia swoją dyktaturę nie poprzez uczestnictwo w demokratycznym procesie podejmowania decyzji, lecz przez samo zarządzanie, które jednak okazuje się ostatecznie nie czym innym jak tylko realizowaniem poleceń centralnych organów partyjno-państwowych.

Tak więc Trocki, wychodząc od tezy, że – wbrew Kautskiemu – demokracja parlamentarna ma „ograniczoną siłę działania”, gdyż „bynajmniej nie zapewniła niezbędnego politycznego przygotowania oceny takiego wydarzenia, jak światowa wojna imperialistyczna”, dochodzi do tezy, że również rady jako instytucje demokratyczne powinny zostać całkowicie przekształcone w instytucje „ogólnoradzieckiego systemu zarządzania i gospodarowania”. Trocki w pojęciu zarządzającej funkcji rad nieustannie balansuje pomiędzy sensem związanym z faktycznym kierowaniem, a uczestnictwem w zarządzaniu poprzez przyjęcie pozycji podporządkowanej w wykonywanie poleceń, nie ukrywając przy tym, że wolność oznacza tutaj właśnie świadomą konieczność podporządkowania decyzjom politycznej awangardy ucieleśniającej historyczną misję „dyktatury proletariatu”. W pewnym miejscu stwierdza jasno: „Chodzi o dyktaturę klasy. W skład klasy wchodzi różnorodne warstwy, są w niej niejednorodne nastroje, różny stopień rozwoju. Tymczasem dyktatura zakłada jedność woli, jedność kierunku, jedność działania [...]. Rewolucyjne panowanie proletariatu zakłada w samym proletariacie poli-

¹⁴ *Ibidem*, s. 130.

tyczne panowanie partii z jasnym programem działania i niepodważalną dyscypliną”. Dlatego też „w rękach partii skupia się ogólne kierownictwo. Nie zarządza ona bezpośrednio [...]. Do niej jednak należy decydujący głos we wszystkich sprawach. Co więcej, nasza praktyka doprowadziła do tego, że we wszystkich w ogóle spornych kwestiach [...] ostatecznie słowo należy do Komitetu Centralnego partii. Daje to nadzwyczajną oszczędność czasu i sił [...]”¹⁵.

A zatem ostateczną instancją ucieleśniającą jedność klasy robotniczej, przekładającą historyczną misję klasy robotniczej na język codziennych decyzji miał być skład Komitetu Centralnego. Oczywiście KC był wybierany w tym okresie w demokratycznych wyborach partyjnych. Jednak pojawienie się w partii na zjeździe 1921 r. tzw. opozycji robotniczej, która głośno mówiła o wyobcowaniu się partii bolszewickiej z klasy robotniczej i jej zrośnięciu z interesami warstwy społecznej, tworzącej aparat partyjno-państwowy, spowodowało, że i demokracja partyjna została mocno ograniczona poprzez uchwalony zakaz tworzenia frakcji partyjnych. Od tego momentu argumenty przedstawiane przez Trockiego na rzecz radzieckiej „dyktatury proletariatu” były kierowane już nie tylko przeciwko mienszewikom, anarchistom czy eserowcom, ale także każdej grupie komunistów występującej przeciwko „partyjnej dyscyplinie” poprzez wyrażanie opinii odmiennej od KC. Zarzut „frakcyjności” należał odtąd do najcięższych przewin komunistycznych i został bezpośrednio powiązany z „obiektywnym działaniem” na rzecz kontrrewolucji, gdyż oznaczał występowanie przeciwko jedności partii i tym samym jej osłabianie (choć dopiero w latach trzydziestych Stalin posłużył się tym schematem ideologicznym w celu uzasadnienia fizycznej likwidacji zarówno swoich faktycznych przeciwników politycznych, jak też gigantycznych czystek w ramach samej biurokracji radzieckiej).

Rewolucyjna dyktatura jako przesłanka dla rozwoju systemu totalitarnego

Także w tym kontekście argumentacja Trockiego w „Terroryzmie i komunizmie” ukazuje niebezpieczną logikę (wykorzystaną przez stalinowców w celu rozprawy z przeciwnikami), poprzez konstrukcję postaci „obiektywnego wroga”. Ten zaś, niezależnie od swoich faktycznych działań, jest opisywany (na gruncie wyznawanych przez niego poglądów, pochodzenia spo-

¹⁵ *Ibidem*, s. 105.

łecznego itd.) jako potencjalnie aktywny przeciwnik rewolucji, co ma w warunkach wojny domowej stanowić uzasadnienie dla podporządkowania go machinie terroru: „[Kautsky] nie rozumie, że każdy, czy też prawie każdy zwolennik Thiersa w Paryżu nie był po prostu ideowym »przeciwnikiem« komunardów, lecz agentem i szpiegiem Thiersa, zaciekłym wrogiem, gotowym strzelać w plecy. Wroga trzeba unieszkodliwiać, a w czasie wojny oznacza to likwidację”¹⁶.

Równie niepokojąco brzmią koncepcje Trockiego, iż terror może być nie skuteczny tylko w odniesieniu do klasy historycznie postępowej, zaś miarą jego skuteczności jest to, że faktycznie niszczy on określone nurty ideowo-polityczne, wykazując tym samym ich społeczną słabość i historyczny brak uzasadnienia sił społecznych, które są ich nosicielami¹⁷. Trudno nie przyznać racji takim badaczom jak przywołany wyżej Kołakowski, którzy wskazywali, że na gruncie takich przesłanek należałoby przyznać historyczną rację m.in. stalinowskiemu terrorowi wobec lewicowej opozycji, w wyniku której ta całkowicie zniknęła jako siła polityczna w ZSRR. Oczywiście nie chodzi o to, aby zamazywać różnice pomiędzy represjami w okresie wojny domowej a masowym terrorem stalinowskim lat trzydziestych, ale właśnie uogólniający sens wywodów Trockiego powoduje, że zarysowana powyżej refutacja jest zasadna.

W kontekście problemu terroru Trocki podejmuje kwestię tego, czy ustanowienie własnej prawdy politycznej jako jedynej dopuszczalnej może zostać uzasadnione argumentacyjnie, skoro argumentacja wobec innych oznacza pewną (choćby potencjalną) otwartość na rację adwersarzy (a więc ich „prawdy”), nieprzyjmowanie z góry efektu sporu jako rozstrzygniętego. Odrzuca on takie rozumowanie, tkwiące w zarzucie Kautskiego o uzurpowaniu przez bolszewików prawa do reprezentowania „prawdy absolutnej”, wskazując na to, że o ile stawką w dyskusji jest przekonanie ideowych przeciwników bądź słuchaczy, to rewolucja w fazie wojny domowej jest walką na śmierć i życie.

„Nasza »prawda« oczywiście nie jest absolutna. Lecz jako że w jej imieniu przelewamy teraz krew, nie mamy ani podstaw, ani możliwości prowadzenia literackiej dyskusji o względności prawdy z tymi, którzy krytykują nas za pomocą wszelkich rodzajów broni. Tak samo nasze zadanie nie polega na tym, by ukarać łgarzy i wesprzeć uczciwych publicystów wszystkich kierunków, lecz na tym, by zdusić klasowe łgarstwo burżuazji i zapewnić triumf

¹⁶ *Ibidem*, s. 54.

¹⁷ *Ibidem*, s. 104–105.

klasowej prawdy proletariatu [...]. Druk nie jest bronią jakiegoś abstrakcyjnego społeczeństwa, lecz dwóch nieprzejednanych, uzbrojonych i walczących obozów. Niszczymy druk kontrrewolucji tak samo, jak niszczymy jej umocnione pozycje, jej składy, jej łączność, jej wywiad. Pozbywamy się kadecko-mienszewickich demaskacji wobec [władzy] klasy robotniczej? Tym samym zwycięsko niszczymy podstawy kapitalistycznej korupcji”¹⁸.

W tej argumentacji Trocki łączył dwa motywy: po pierwsze wymóg praktycznej wojennej walki w wrogiem, ale po drugie przypisanie własnemu nurtowi ideowemu sensu zbieżnego z „prawdą proletariatu”. Gdyby chodziło tylko o tymczasowe zniesienie wolności prasy dla „kontrrewolucji”, to państwowy monopol informacji i propagandy nie powinien obejmować nurtów politycznych opowiadających się za władzą rad i występujących przeciw kontrrewolucji (m.in. lewicowi mienszewicy, anarchiści), i to szczególnie po zakończeniu wojny domowej. Tymczasem właśnie dychotomiczne pojęcie bolszewicy/kontrrewolucja służyło delegitymizacji i represjonowaniu wszelkich konkurencyjnych wobec bolszewików nurtów ruchu robotniczego, prowadząc do przekształcenia pojęcia kontrrewolucji w dogodny instrument piętnowania wszelkich idei niezgodnych z aktualną polityką partii.

Innymi słowy, właśnie w tych ideach należy widzieć źródło przekształcenia socjalistycznego obszaru kultury politycznej w inscenizowaną atrapę rzekomej władzy proletariatu. Dla wielu komunistów przecucie takiego niebezpieczeństwa pojawiło się wraz z falą robotniczych i chłopskich wystąpień w 1921 r., z których najbardziej szokujący był przypadek powstania kronsztadzkiego. Marynarze w Kronsztadzie, domagający się powrotu do zasad proletariackiej demokracji (czego warunkiem było złamanie bolszewickiego monopolu władzy) i odejścia od praktyki komunizmu wojennego, nie tylko zostali bez żadnych pertraktacji zdławieni militarnie, lecz także masowo ich rozstrzelowano, a ponadto w prasie rozpoczęto kampanię kłamstw, mającą wykazać m.in. ich rzekome powiązania z kontrrewolucją. Victor Serge – znany pisarz i późniejszy przyjaciel Trockiego – pisał, jakim szokiem była dla niego ta kampania propagandowego kłamstwa: „Najgorsze było to, że nasza własna partia zaczęła nas okłamywać”. Nie był w tym odosobniony (o reakcji polskich komunistów w Rosji na wydarzenia kronsztadzkie pisze w swoich wspomnieniach Wacław Solski)¹⁹.

¹⁸ *Ibidem*, s. 60.

¹⁹ V. Serge, *Mémoires d'un révolutionnaire et autres écrits politiques 1908–1947*, Paris 2001, s. 609; W. Solski, *Moje wspomnienia*, Paryż 1977, s. 240–243.

Maurice Merleau-Ponty o logice rewolucyjnej w ujęciu Trockiego

Trocki w *Terroryzmie i komunizmie* wskazywał na to, że walka na śmierć i życie na frontach rewolucji i wojny domowej czyni nieaktualnymi i abstrakcyjnymi liberalne deliberacje nad prawami jednostkowymi, gdyż w militarnym starciu obowiązuje logika albo/albo. Stawką jest tu przecież samo przetrwanie otoczonej wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi władzy proletariackiej, nie zaś taka czy inna cząstkowa decyzja w danej dziedzinie, i ujęcie takie z pewnością opisuje istotny element dialektyki procesu rewolucyjnego. Jest to czynnik, który z wielką przenikliwością – w duchu argumentacji Trockiego – podjął francuski filozof Maurice Merleau-Ponty (1908–1961) w swoim głośnym studium *Humanizm i terror* (1947)²⁰: „[...] kiedy samo istnienie rządów ludowych staje pod znakiem zapytania, polityka i prawo karne przestają się różnić, tak jak w obłączonym mieście kradzież staje się zbrodnią. Tak więc polityczna pomyłka staje się wykroczeniem, a opozycja zdradą”²¹. To przenikanie się gwarantowanych przez prawo wolności z momentem politycznym, określonym przez układ sił klasowych (który w warunkach zaostrożenia sprzeczności społecznych bądź wojny przyjmuje postać otwartej przemocy), ujawnia w perspektywie lewicy rewolucyjnej iluzoryczność liberalnej wizji demokratycznego kapitalizmu jako systemu, który przemoc klasową rzekomo trwale zlikwidował na rzecz obowiązywania ponadklasowych (uniwersalnych) norm życia społecznego.

Merleau-Ponty dodaje przy tym (trzymając się logiki Trockiego), że sensem projektu marksistowskiego jest takie stosowanie przemocy rewolucyjnej, które sama nosi w sobie przesłanki jej późniejszego zniesienia, gdyż ustanawia stosunki międzyludzkie przeniknięte wartościami emancypacyjnymi. Tym samym przemoc rewolucyjna, nieuchronnie narażona na błędy i poten-

²⁰ Omawiana tu praca Merleau-Ponty’ego należy do krótkiego okresu, kiedy w obliczu „zimnej wojny” wybrał on na płaszczyźnie politycznej opcję prokomunistyczną (nie będąc przy tym członkiem partii). Taka postawa łączyła go wtedy z Jean-Paulem Sartrem, z którym należał do redakcji znanego czasopisma francuskiej lewicy intelektualnej „Les temps modernes”. Jednak w 1953 r. wraz z napływającymi do Francji informacjami o masowym zasięgu pracy przymusowej w ZSRR i totalitarnym charakterze reżimu stalinowskiego, Merleau-Ponty zrewidował swoje stanowisko. Tę zmianę pokazuje praca *Les Aventures de la Dialectique* (1955), która pod względem tematycznym jest kontynuacją rozważań z książki *Humanizm i terror*. Zob. także: H.R. Lottman, *Lewy brzeg. Od Frontu Ludowego do zimnej wojny*, przeł. J. Giszczak, Warszawa 1997 oraz T. Judt, *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, przeł. P. Marczewski, Warszawa 2012.

²¹ M. Merleau-Ponty, *Niejednoznaczność historii według Bucharina*, tłum J. Migasiński, [w:] *Markszizm XX wieku. Antologia tekstów*, red. J. Dobieszewski i M.J. Siemek, Warszawa 1990, cz. I, s. 295.

cialnie totalitarna, znajduje swoje uzasadnienie jako konieczny do podjęcia przez rewolucjonistów koszt wystąpienia mas przeciwko stosunkom władzy i aparatom państwowo-represyjnym klas panujących. Kluczowe pytanie brzmi jednak: Jak uniknąć niebezpieczeństwa, iż „jeśli wkracza się do gry przemocy, to [...] się w niej pozostanie na zawsze”? Merleau-Ponty powiada, że z punktu widzenia marksizmu przesłanki dla odnalezienia samoznoszącej się w procesie historycznym przemocy tkwią w społecznej naturze samego kolektywnego podmiotu zmian rewolucyjnych – proletariacie jako klasie szczególnie predestynowanej do urzeczywistnienia praktycznego humanizmu w świecie międzyludzkim: „Głównym zadaniem marksizmu będzie zatem poszukiwanie takiej przemocy, która samą siebie przekracza ku ludzkiej przyszłości. Marks sądzi, że znalazł ją w przemocy proletariackiej, tzn. we władzy tej klasy ludzi, którzy ponieważ w obecnym społeczeństwie wyzuci z ojczyzny, z pracy i z własnego życia, są zdolni uznać się wzajemnie ponad wszelkimi partykularnościami i ufundować człowieczeństwo. Podstęp, kłamstwo, przelana krew, dyktatura są usprawiedliwione, jeśli umożliwiają władzę proletariatowi i tylko w tej mierze”. Taką zasadę etyki marksistowskiej formułował skądinąd także Lenin, i sam Trocki (szczególnie w późniejszym tekście *Nasza i ich moralność*)²².

Te ogólne zasady etyczne przedsięwzięcia rewolucyjnego są jednak narażone na niejednoznaczności, gdyż w warunkach faktycznej rewolucji rychło okazuje się, że ów jednolity proletariacki urzeczywistniający stosunki autentycznie i czysto ludzkie jest wyłącznie abstrakcyjnym konstruktem pewnego typu filozofii historii. Tymczasem empirycznie istniejący proletariacki podmiot polityczny, zawodowo, narodowo itd., zaś dzieło jego przekształcenia w podmiot przemian rewolucyjnych jest pewnym procesem, który nie jest linearny, lecz wiąże się z walką o polityczną hegemonię pomiędzy różnymi nurtami polityczno-ideologicznymi. Innymi słowy, ów jednolity podmiot proletariacki, którego jedność jest zagwarantowana przez procesy podziału klasowego, i niezależna od walki politycznej w sferze nadbudowy, jest mitem (co konstatawał szereg lewicowych krytyków m.in. Kautsky)²³.

²² M. Merleau-Ponty, *Humanizm i terror*, przeł. J. Migasiński, [w:] *Marksizm XX wieku...*, cz. II, s. 238.

²³ Ponadto Kautsky, odwołując się do typowego przeciwstawienia miasta i wsi, przypisywał robotnikom znacznie wyższy od chłopów poziom indywidualizmu i samodzielności w działalności społeczno-politycznej (a tym samym naturalne skłonności demokratyczne). Tego rodzaju argument służył mu do krytyki typowego dla komunistów powiązania faktu fabrycznej dyscypliny z ideą domniemanej proletariackiej „samodyscypliny”, której wraz z nią miało być ich podporządkowanie „partyjnej awangardzie” i „państwu proletariack-

Dlatego Merleau-Ponty od przywołanej powyżej nieco idealistycznej wizji proletariackiej uniwersalności przechodzi w innym miejscu *Humanizmu i terroru* do wyrażenia wątpliwości, „czy dyktatura proletariatu [w Rosji] istniała kiedykolwiek inaczej niż w świadomości przywódców i najbardziej aktywnych bojowników. U boku bojowników były nieświadome masy. Właśnie dyktatura dla siebie samej mogła być dyktaturą proletariatu – apolityczny robotnik czy zacofany chłop mogli się w niej rozpoznać jedynie podczas krótkich epizodów rewolucji. Partia jest świadomością proletariatu, lecz jako że wszyscy przyjmują, iż proletariat w całości nie jest świadomy, oznacza to, że pewien odłam mas myśli i pragnie jakby *per procura*”. Ostatecznie Merleau-Ponty, odnosząc się do realiów rewolucji rosyjskiej, konkluduje, że „partia przewodzi rzeczywistemu proletariatowi w imieniu idei proletariatu, którą czerpie ze swej filozofii historii i która to idea nie współbrzmi w każdym momencie z dążeniami i odczuciami rzeczywistego proletariatu”²⁴.

Przedstawione tu rozumowanie doskonale współbrzmi z argumentacją Trockiego wyłożoną w *Terroryzmie i komunizmie* (zresztą Merleau-Ponty wielokrotnie do tej pracy się odwołuje). A równocześnie doskonale ujawnia podskórne napięcie w rozumowaniu Trockiego, które ze względów agita-

kiemu”. W polemicznej wobec *Terroryzmu i komunizmu* Trockiego pracy *Od demokracji do niewolnictwa państwowego* (1921) Kautsky pisał: „Szczególnie wybitnie występuje dążność do uniezależnienia w nowoczesnym proletariacie, którego członkowie już w początkach stoją poza instytucjami wspólnoty gmin [...]. Dla proletariusza też bardziej niż dla którejkolwiek innej klasy rozluźnione są węzły rodzinne. Już jako dziecko musi stać na własnych nogach, aby móc zarabiać, a tak też wychowuje swoje dzieci. W ten sposób rozwija się u niego ze szczególną siłą samodzielność jednostki. Często i chętnie przeciwstawiają indywidualizm socjalizmowi. Odrzucaliśmy zawsze to przeciwstawienie [...]. Prawda, że proletariusze nie mogą trwać w stanie rozproszkowanym, w jaki wprawili ich wyrwanie się z dawnych wspólnot wolnych robotników, a następnie rozpadnięcie się tych wspólnot. Muszą zorganizować się w nowe wspólnoty, ale te mają odrębny charakter. Proletariusz nie zastaje ich, nie wyrasta z nich, ani też w nie nie wrasta; są one jego wolnymi tworam. – Nie wszyscy zawodowi i klasowi towarzysze należą do nich już z góry, lecz jeno tacy, którzy dotarli do jednakowego stopnia poznania. Przynależność do partii i związku zawodowego jest sprawą wolnego wyboru członków i na tym właśnie polega moc tych organizacji”. Na podstawie tych przesłanek Kautsky odrzucał nie tylko wszelkie formy dyktatury politycznej, ale także uznawał, że rady robotnicze są mniej doskonałymi formami samoorganizacji proletariackiej od demokratycznych partii i związków zawodowych, gdyż uczestnictwo w nich jest dla określonych grup pracowników obowiązkowe. Ale najważniejsze było dla niego to, że „rady robotnicze nie czynią zbytecznymi ani partii, ani związków zawodowych i tylko przez te ostatnie mogą one planowo działać” (K. Kautsky, *Od demokracji do niewolnictwa państwowego*. *Odprawa Trockiemu*, tłum. Traw., Lwów 1922, s. 104–105).

²⁴ M. Merleau-Ponty, *Racjonalizm Trockiego*, tłum. J. Migasiński, [w:] *Marksizm XX wieku...*, cz. II, s. 223.

cyjnych nigdy nie zostaje jasno wyartykułowane i sproblematyzowane. Otóż Trocki posługuje się w swojej pracy obu zarysowanymi powyżej koncepcjami marksistowskimi rewolucyjnej przemocy, mimo że mają one odmienny sens: raz pisze o przemocy zbiorowego podmiotu proletariackiego, działającego w sojuszu ze wszystkimi klasami ludowymi w imię humanistycznych celów rewolucji, i odpowiadającego na zbrodnie i przemoc klas panujących (swoich i obcych). W innych miejscach jasno stwierdza, że proletariat tak naprawdę realizuje swoją „dyktaturę” pod kierownictwem partii, która spełnia funkcje nie tylko politycznej awangardy „wyprzedzającej proletariat o jeden krok” (Lenin), lecz instytucji organizującej, kontrolującej i dyscyplinującej masę ludową za pośrednictwem aparatu państwowego. Zamazując tę różnicę Trocki, podobnie jak inni przywódcy bolszewicy w tym okresie, nie dopuszcza myśli o choćby możliwości zasadniczej sprzeczności pomiędzy interesami członków aparatu państwa radzieckiego a masami proletariackimi. Na gruncie tej mistyfikującej rzeczywistość logiki Trocki dochodzi do tak absurdalnych konstrukcji, jak idea proletariatu, który sam wobec siebie wprowadza przymus pracy. Posuwa się on (krytykując mienszewików) do tezy, że ci ostatni, „twierdząc że praca przymusowa jest zawsze mało wydajna, próbują tym samym wyrwać grunt spod całego naszego budownictwa gospodarczego w epoce przejściowej”²⁵.

Zatem *Terroryzm i komunizm* Trockiego ujawnia symptomatyczny spłot rewolucyjnego „absolutyzmu”, którego przesłanką jest głęboka wiara we własne racje (gdyż, jak przenikliwie pisze Merleau-Ponty, „nie zabija się dla osiągnięcia relatywnego postępu”, i „właściwością rewolucji jest wiara w swoją absolutność”), z ideologią dyktatury aparatu, który jak każdy aparat rozumuje w kategoriach hierarchii, dyscypliny i maksymalizacji własnej władzy²⁶. Otóż ten spłot technokratyzmu i rewolucyjnej (a przy tym *quasi*-religijnej, gdyż absolutnej, a więc zakładającej ideę końca historii) wiary w „proletariacką prawdę” ucieleśnioną w instytucji partii i teorii marksistowskiej przez nią głoszonej, zaważył fatalnie na dalszych losach ruchu komunistycznego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w ogromnej mierze był on wynikiem wyniszczającej wojny domowej (a wcześniej wojny imperialistycznej), które w naturalny sposób redukowały możliwość praktykowania demokracji bezpośredniej zarówno wskutek logiki wojennej, jak też zrujnowania kraju (co zauważała w *Rewolucji rosyjskiej* Luksemburg).

²⁵ L. Trotsky, *op. cit.*, s. 131.

²⁶ M. Merleau-Ponty, *Rewolucja i polityka*, przeł. A. B., „Krytyka” 1990, nr 32–33, s. 110.

Niemniej jednak warto zauważyć, że idee i metody, które w okresie wojny domowej służyły konsolidacji władzy bolszewików w walce z militarnie przeważającymi wrogami, rychło przekształciły się w oficjalną ideologię państwową i spetryfikowany system władzy oligarchicznej (sam Lenin używał czasem tego pojęcia w kontekście państwa radzieckiego). Wywołując przy tym u wielu ideowych komunistów poczucie niezadowolenia i świadomość zagrożenia dla realizacji wartości rewolucyjnych, płynących już nie ze strony kontrrewolucji, lecz instytucji ustanowionych w procesie historycznego rozwoju samej rewolucji. Ten stan rzeczy w pełni zgadzał się z przewidywaniami Kautskiego, o czym on przypominał w swoich pracach poświęconych działalności lewej opozycji w partii bolszewickiej (związanej z Trockim) od drugiej połowy lat dwudziestych zdecydowanej występującej przeciwko stalinizmowi²⁷.

Wraz ze stabilizacją stalinizmu i przekształceniem autorytaryzmu komunistycznego w system o charakterze totalitarnym także Trocki musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, które dekadę wcześniej stawiał Kautsky wobec dyktatury bolszewickiej: czy mamy tu do czynienia z nowym typem społeczeństwa klasowego i należy zasadniczo zmodyfikować dotychczasowe schematy materializmu historycznego, czy też jest to tylko tymczasowa anomalia historyczna. Zarówno Kautsky, posługując się formułą „kapitalizmu państwowego”, jak i Trocki rozwijający teorię „zdegenerowanego państwa robotniczego” w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, starali się zachować ogólny schemat ewolucji marksistowskiej, wpisując w niego krytyczną analizę porewolucyjnego systemu rządów w ZSRR. Ostatecznie obu łączyło przekonanie, że załamanie się ideałów i projektu ruchu robotniczego oznacza dla ludzkości drogę ku katastrofie. Tymczasem w latach trzydziestych (ostatniej dekadzie życia obu tych wybitnych marksistów) zarówno stalinizm, jak i faszyzm postawiły pod znakiem zapytania zarówno tradycyjne koncepcje polityki rewolucyjnej, jak i politykę reform, mających stopniowo doprowadzić do urzeczywistnienia stosunków socjalistycznych poprzez wykorzystanie przez ruch robotniczy instytucji demokracji parlamentarnej.

Wreszcie debata pomiędzy Kautskim i Trockim pokazuje wspólne im obu przekonanie o znaczeniu słowa pisanego, idei i teorii dla praktyki politycznej. George Steiner trafnie zauważył, że „nie ma bardziej *pisanego* niż marksizm obrazu człowieka, modelu historii, programu polityczno-społecz-

²⁷ Por. M. Salvadori, *op. cit.*, s. 286.

nego”²⁸. Analizowane przez nas teksty w pełni potwierdzają tę nieoczywistą konstatację wybitnego brytyjskiego literaturoznawcy.

Bibliografia

- Abramovitch R.R., *The Soviet Revolution 1917–1939*, London 1962.
- Bourdet Y., *Otto Bauer et la Russie Sovietique: Quatre Lettres Inedites d’Otto Bauer A Karl Kautsky*, „International Review of Social History” 1970, nr 3.
- Broue P., *Trotsky*, Paris 1988.
- Czerwińska E., *Ewolucja poglądów Otto Bauera na rewolucję i praktykę bolszewizmu*, „Przegląd Politologiczny” 2000, nr 3–4.
- Deutscher I., *Trotsky*, t. 1–3, Oxford 1954–1963.
- Donald M., *Marxism and Revolution: Karl Kautsky and the Russian Marxists, 1900–1924*, New Haven 1993.
- Dubel L., *U źródeł koncepcji „rewolucji permanentnej” L.D. Trockiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1987, t. 34.
- Dubel L., Markiewicz J., *Zarys teorii „rewolucji permanentnej” L.D. Trockiego*, „Z Pola Walki” 1989, nr 2–3.
- Gilcher-Holtey I., *Das Mandat des Intellektuellen. Karl Kautsky und die Sozialdemokratie*, Berlin 1986.
- Gronow J., *On the Formation of Marxism. Karl Kautsky’s Theory of Capitalism, the Marxism of the Second International and Karl Marx’s Critique of Political Economy*, Leiden 2016.
- Grudka P., Kendziorek P., *Rewolucja bolszewików i „komunizm rad”. Między konsekracją a demonizacją leninizmu*, [w:] *Rewolucja w myśli i praktyce politycznej*, red. S. Bieliń, Warszawa 2018.
- Judt T., *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, przeł. P. Marczewski, Warszawa 2012.
- Kautsky K., *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, przeł. K. Bleszyński, t. 1–2, Warszawa 1963.
- Kautsky K., *Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Odprawa Trockiemu*, przeł. Traw., Lwów 1922.
- Kendziorek P., *Zjawisko stalinizmu w perspektywie krytyki komunistycznej. Casus Andrzeja Stawara i pisma „Pod Prąd” (1934–1936)*, [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, red. M. Bukała i M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015.

²⁸ G. Steiner, *Poezja myślenia. Od starożytnych Greków do Celana*, przeł. B. Baran, Warszawa 2016, s. 118.

- Linden van der M., *Western Marxism and the Soviet Union. A Survey of Critical Theories and Debates since 1917*, Leiden 2007.
- Lottman H.R., *Lewy brzeg. Od Frontu Ludowego do zimnej wojny*, przeł. J. Giszczak, Warszawa 1997.
- Löwy M., *The Politics of Combined and Uneven Development. The Theory of Permanent Revolution*, London 1981.
- Merleau-Ponty M., *Humanizm i terror*, przeł. J. Migasiński, [w:] *Marksizm XX wieku. Antologia tekstów*, cz. II, red. J. Dobieszewski i M.J. Siemek, Warszawa 1990.
- Merleau-Ponty M., *Niejednoznaczność historii według Bucharina*, tłum. J. Migasiński, [w:] *Marksizm XX wieku. Antologia tekstów*, cz. I, red. J. Dobieszewski i M.J. Siemek, Warszawa 1990.
- Merleau-Ponty M., *Racjonalizm Trockiego*, tłum. J. Migasiński, [w:] *Marksizm XX wieku. Antologia tekstów*, cz. II, red. J. Dobieszewski i M.J. Siemek, Warszawa 1990.
- Merleau-Ponty M., *Revolucja i polityka*, przeł. A. B., „Krytyka” 1990, nr 32–33.
- Mirowski M., *Revolucja permanentna Lwa Trockiego. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2013.
- Rogers H.K., *Before the Revisionist Controversy: Kautsky, Bernstein, and the Meaning of Marxism, 1895–1898*, New York 1992.
- Ross W., *Strategia polityczna Lwa Trockiego w Rosji Radzieckiej na tle teorii rewolucji permanentnej*, „Colloquia Communia” 1984, nr 5–6.
- Salvadori M., *Karl Kautsky and the Socialist Revolution 1880–1938*, trans. J. Rothschild, London 1990.
- Salvadori M., *Kautsky e la rivoluzione socialista 1880–1938*, Milan 1976.
- Serge V., *Mémoires d'un révolutionnaire et autres écrits politiques 1908–1947*, Paris 2001.
- Solski W., *Moje wspomnienia*, Paryż 1977.
- [Stawar A.] Trestka P., „Historia” Trockiego, „Pod Prąd” t. II, Warszawa 1936.
- Steiner G., *Poezja myślenia. Od starożytnych Greków do Celana*, przeł. B. Baran, Warszawa 2016.
- Sydor P., *Państwo i prawo w koncepcji rewolucji permanentnej Lwa Trockiego. Marksistowska wizja dziejów w warunkach kraju zacofanego*, Kraków 2016.
- Trotsky L., *Terrorism and Communism. A Reply to Karl Kautsky*, London 2007.
- Waldenberg M., *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, t. 1–2, Kraków 1972.
- Wójcik B., *Utopia i kryzys. Lars T. Lih i rozważania wokół komunizmu wojennego*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2018, nr 22.
- Zarusky J., *Demokratie oder Diktatur: Karl Kautskys Bolschewismuskritik und der Totalitarismus*, [w:] M. Schmeitzner (Hrsg.), *Totalitarismuskritik von links. Deutsche Diskurse im 20. Jahrhundert*, Göttingen 2007.

**The disagreement between the Bolshevik intellectuals and Karl Kautsky over the significance and consequences of the October Revolution.
The case of Leon Trotsky's *Terrorism and Communism* (1920)**

Summary

The Bolshevik victory of 1917 sparked an international debate in the European labour movement regarding the event's significance, as well as its social and political implications. The debate had two sides. The first comprised the advocates of evolutionary and reformative approach to the socialist change; the second, radical revolutionaries. Both invoked the intellectual legacy of the founders of Marxism (Marx and Engels), whose works, however, did not actually offer a definite stance on the polarizing issue. The article investigates this debate, focusing on the elaborate argumentation in defense of Bolshevik policy put forward by Leon Trotsky in his work *Terrorism and Communism* (1920). It was directed at Karl Kautsky's work of the same title published one year prior to Trotsky's, in which the author put forward his interpretations of Marxism and Bolshevism. A key issue in Trotsky-Kautsky debate was the question whether the stage of Russia's economic development warranted a socialist reform, as well as the subject of social structure during the period of transition between capitalism and communism.

Piotr Grudka – mgr nauk politycznych, przygotowuje doktorat na Wydziale Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

e-mail: piotr_grudka@hotmail.com

Piotr Kendziorek – dr nauk humanistycznych; filozof i historyk idei. Autor książek *Antysemityzm a społeczeństwo mieszczańskie. W kręgu interpretacji neomarksistowskich* (2005), oraz *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP* (2016).

e-mail: pkendziorek@jhi.pl